

CZESŁAW BARTNIK

## WYJAŚNIANIE W TEOLOGII

Treść: I. Baza językowa; II. Wyjaśnianie w znaczeniu szerszym; III. Wyjaśnianie właściwe; IV. Biblijne pojęcia wyjaśniania.

Wyjaśnianie należy, obok opisu i rozumienia, do podstawowych struktur nauki. Stąd metodologia teologiczna musi określić swoje wobec niego stanowisko. W związku z tym nasuwają się następujące pytania: co to jest wyjaśnianie, a w szczególności wyjaśnianie naukowe, czy występuje ono w teologii i jakie mogą być ewentualne jego rodzaje, czy istnieje jakieś specyficzne teologiczne wyjaśnianie? Nie podejmując się przedstawienia całości problematyki, zajmiemy się tylko istotną funkcją wyjaśniania.

### I. BAZA JĘZYKOWA

Wszelkie znaczenia „wyjaśniania” opierają się na naturalnym języku potocznym. Wiele tych znaczeń, zwłaszcza w językach zachodnioeuropejskich, sięga swymi korzeniami łaciny, która posiada następujące terminy: *explicare* (*explicatio*) — rozwijać, rozciągać przed oczami, uporządkować; *exponere* (*expositio*) — wyłożyć, wystawić; *declarare* (*declaratio*) — okazać, orzec, wydać na światło dzienne; *illustrare* (*illustratio*) — oświetlić, uczynić świetnym; oraz *explanare* (*explanatio*) — wyjaśnić, wyłuszczyć, wytłumaczyć. Przez długie stulecia terminy te oraz ich odpowiedniki w językach nowożytnych były używane nieomal zamiennie. Dopiero w 30-tych latach naszego wieku dla naukowego wyjaśniania przyjęto na ogół jeden termin: *explanatio* (*explanation*, *esplanazione*, *éclaircissement*, *Erklärung*).

We współczesnym języku polskim wyjaśnienie ma genetycznie ciągle jeszcze wiele znaczeń: 1) wyjaśniać w sensie materialnym oznacza czynić coś jasnym, bardziej oświetlonym, a więc widocznym lub lepiej widocznym; 2) dostarczać informacji, wiadomości, podawać, co zaszło; 3) czynić coś zrozumia-

łym, wytłumaczyć, uzasadnić, wyłuszczyć sprawę, podać racje; 4) usunąć uprzedzenia, wątpliwości, oczyścić się z zarzutów, uniknąć jakiegos niebezpieczeństwa dzięki umiejętności, usprawiedliwić.

Teologia, która bazuje głównie na języku potocznym, posługuje się faktycznie wszystkimi tymi znaczeniami. Dlatego w metodzie teologicznej poszczególne użycia terminów winny być odpowiednio uściślone.

## II. WYJAŚNIENIE W ZNACZENIU SZERSZYM

Analogicznie do języka potocznego, także w naukach szczegółowych wystąpiły różne znaczenia wyjaśniania. Szereg z nich posiada sens, którego obecnie nie oddaje się terminem *explanatio*, choć sens ten zachował coś ze wspólnej pierwotnej treści.

1. Nie można nie posługiwać się wyjaśnianiem słów lub pojęć. Przekładamy więc nazwy nieznanne na znane, obce na własne. Opisujemy je znanymi nam lepiej słowami, podajemy ich etymologię i strukturę słownikową, tłumaczymy bliżej znaczenie. Pojęcie mniej precyzyjne zastępuje się bardziej precyzyjnym.

Wyjaśnianie nominalne i konceptualne stosowane jest szeroko w teologii katolickiej. Temu stanowi rzeczy sprzyja fakt, że aktualny język teologiczny musi tłumaczyć specyficzną terminologię dawną, głównie łacińską i grecką. To samo zresztą odnosi się do języka biblijnego. Dlatego *anakefalaiosis* tłumaczymy jako streszczenie i tworzymy opisowe pojęcie sprowadzenia wszystkiego do Chrystusa jako głowy. *Transsubstantiatio* wyjaśniamy po prostu jako przemianę substancji w inną substancję. Anioł (*aggelos*) to posłaniec itp.

2. W naukach, zwłaszcza humanistycznych, święci dziś triumfy wyjaśnianie jako analiza znaczeń tekstu i jego interpretacja. Wyjaśnienie jakiejś rzeczy sprowadza się do interpretacji wypowiedzi, która tej rzeczy dotyczy. Czasami wypowiedzią tą jest cały język danej nauki.

Teologia chrześcijańska zna tego rodzaju wyjaśnianie od swego zarania, gdyż opiera się w dużej mierze na tekstach biblijnych i ich języku, który zdaje się stanowić rodzaj najwyższej instancji wyjaśniania teologicznego. Teologia zakłada wprawdzie, że językowi biblijnemu odpowiada dokładnie wyrażony nim ontologiczny porządek rzeczy i spraw, ale w celu wyjaśniania tego porządku nie musi wychodzić niejako poza język Biblii, a więc poza płaszczyznę tekstu. Toteż teologia

wyjaśnia często tylko przez samo przytoczenie odpowiednio ułożonych i przygotowanych tekstów. Pod tym względem teologia chrześcijańska jest właściwie dobrym przykładem nauki rozumianej jako operacja językiem.

3. Istnieje wyjaśnianie definicyjne, przynajmniej w szerszym znaczeniu. Przy tym jednak chodzi o odpowiedzi na pytanie „co to” lub „kto to”, nie zaś „dlaczego”, co jest sprawą wyjaśniania w ścisłym znaczeniu.

Teologia posługuje się od wieków wyjaśnianiem definicyjnym w powyższym sensie. Dla wielu teologów cała naukowość teologii wyczerpuje się w określaniu teologicznym, kto to jest np. apostoł, mesjasz, kapłan, biskup albo też co to jest sakrament, modlitwa, łaska, post itp. Przy tym używa się języka biblijnego lub kościelnego, ale zawsze w połączeniu ze środowiskowym językiem potocznym.

4. W naukach szczegółowych rozpowszechnione jest wyjaśnianie przez opis. Zjawisko, zdarzenie lub rzecz wyjaśniane są przez właściwy sobie rodzaj opisu, zwłaszcza wiernego, dokładnego i wyraźnego. Opis odgrywa też wielką rolę w naukach teologicznych. Najczęściej był stosowany w historii biblijnej, w historii Kościoła i w dyscyplinach pastoralnych.<sup>1</sup>

5. Nauki świeckie, zwłaszcza historyczne, posługują się na szeroką skalę wyjaśnianiem genetycznym, które jest raczej szukaniem odpowiedzi na pytanie „jak”. W wyjaśnianiu tym chodzi nie o właściwą przyczynę czy rację zdarzenia, zjawiska, procesu, lecz o moment ich powstania, czas i miejsce, a następnie o etapy rozwojowe, szczególnie początkowe.<sup>2</sup>

Wyjaśnianie genetyczne stanowi również ulubioną procedurę postępowania w teologii chrześcijańskiej, zwłaszcza co do spraw i zdarzeń peryferyjnych. Gdy ktoś prosi o wyjaśnienie w sprawie krzyżma, odpowiada się, że jest to olej pochodzący z oliwek i balsamu, poświęcany przez biskupa w Wielki Czwartek. W sprawie kardynalatu wyjaśnia się, że jest to godność kościelna, która się wywodzi ze stanowisk, zajmowanych niegdyś przez duchownych, szczególnie blisko związanych z osobą papieża. Na pytanie, jak doszło do wielkiej schizmy, podaje się przebieg większych rozłamów i analizuje się różnice spo-

<sup>1</sup> Por. Cz. Bartnik, *Opis teologiczny*, STV 15 (1977) nr 1 s. 37—52.

<sup>2</sup> Por. H. Toliver, *Animate Illusions. Explanations of Narrative Structure*, Lincoln Nebr. 1974 s. 16 nn.; L. Addis, *The Logic of Society*, Minneapolis 1975 passim; C. Flammarion Cardoso (wyd.), *Los métodos de la historia*, Barcelona 1976 s. 35 nn.; A. Seifert, *Cognitio historica*, Berlin 1976.

łeczno-kulturowe Wschodu i Zachodu. Odgrywa tu wielką rolę idea tłumaczenia zjawiska lub rzeczy przez opisanie ich początku. Na tym tle powstawały niegdyś uprzywilejowane mity „początków”.

6. Posiadamy różne rodzaje wyjaśniania funkcjonalnego, polegającego na zaznajamianiu z funkcjonowaniem jakiejś rzeczy lub ze sposobem posługiwania się nią. W tym sensie wyjaśnia się urządzenia, przyrządy, maszyny itp. Przy tym celem jest nie poznanie samej rzeczy, ale tylko zasad jej działania w określonych warunkach.

Tego rodzaju wyjaśnianie wykorzystuje teologia zwłaszcza w dziedzinie liturgii i prakseologii. W tym sensie mówi się: krzyżmo jest to olej święty, którym namaszcza się człowieka podczas bierzmowania; olej katechumenów jest to olej święty, którego się używa podczas chrztu, konsekracji kościoła i święcenia wody chrzcielnej; dary ofiarne są to chleb i wino, które przemieniają się w ofierze eucharystycznej w Ciało i Krew Pańską; monstrancja służy do uroczystego wystawienia Najśw. Sakramentu itp.

7. Istnieje wreszcie wyjaśnianie strukturalne, które polega na ukazaniu miejsca pewnej rzeczy czy zjawiska jako elementu określonej całości. Polega więc ono na wyjaśnianiu elementu przez większą całość, której stanowi część składową, np. wyjaśnić rolę sejmu w Polsce znaczy wskazać na miejsce sejmu w całokształcie organów władzy państwowej.<sup>3</sup>

W teologii wyjaśnianie to było stosowane dawno, zwłaszcza w ramach eklezjologii, ale dziś jest bliżej precyzowane w związku ze strukturalizmem, np. wyjaśnić stanowisko i urząd papieża, to określić ściśle jego związek ze strukturą władzy społecznej i doktrynalnej Kościoła. Katechumenat wyraża stan przygotowywania się jakiegoś człowieka do przyjęcia za pełnoprawnego członka widzialnej społeczności Kościoła. Wyjaśnianie roli synodu biskupów sprowadza się do wskazania pozycji, jaką zajmuje między episkopatem Kościoła a papieństwem. Sens zdarzenia zbawczego płynie z jego konkretnego miejsca w powszechnej ekonomii zbawienia. Struktura jednak w teologii chrześcijańskiej przypomina raczej koncepcję niż model logicznomatematyczny, o jakim się mówi w strukturalizmie współczesnym.

---

<sup>3</sup> J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973 s. 473 nn.; Por. T. Zgółka, *Dyskusja na temat „Strukturalistyczne dyrektywy metodologiczne badań nad kulturą”*, Stud. Metod. nr 16 (1977) s. 71—130.

## III. WYJAŚNIANIE WŁAŚCIWE

Przykładem właściwego wyjaśniania może być fakt parowania wody, gdy jest odpowiednio gorąca. Woda składa się z mikroskopijnych molekuł, będących w stanie ciągłego ruchu. Międzymolekularne siły są wystarczające do utrzymania cząsteczek w skupieniu w temperaturach normalnych. Kiedy jednak woda zostanie odpowiednio ogrzana, wówczas energia i w konsekwencji ruch molekuł wzrasta. Jeśli woda jest podgrzana wystarczająco, wówczas molekuły uzyskują tyle energii, że pokonują siły intermolekularne, rozchodzą się i ulatują w atmosferę. Innym przykładem może być urwanie się nici po zawieszeniu na niej pewnego ciężaru. Wyjaśnienie tego faktu brzmi: nić posiada wytrzymałość na ciężar do 1 kg. Zawieszony ciężar wynosił 2 kg.

Za W. Diltheyem przyjmuje się na ogół, że wyjaśnianie naukowe we właściwym znaczeniu występuje w naukach ścisłych i przyrodniczych, a nie w humanistycznych. Mimo to podejmuje się coraz więcej prób ukazania, że wyjaśnianie może mieć miejsce także i w naukach humanistycznych. W każdym razie wyjaśnianie w znaczeniu właściwym to wyjaśnianie przy czynowe, które ma wnikać w samą rzecz, żeby ją wyjaśnić. Wraz z nim zaczyna się nauka w ścisłym znaczeniu, odpowiadająca na pytanie „dlaczego” (*dioti*), tj. z jakich przyczyn, racji, powodów.<sup>4</sup>

W wyjaśnianiu posiadamy znajomość faktu lub zjawiska, a tylko pytamy, dlaczego tak jest, jak jest. Szukamy więc racji dla danego stanu rzeczy. Dlatego wyjaśniania nie należy mylić z dowodzeniem. Dowodzenie potwierdza prawdziwość rzeczy czy zjawisk lub raczej odnośnych zdań, o których nie wiemy, czy są prawdziwe. Wyjaśnianie natomiast przyjmuje daną wiedzę, tj. dane zdanie jako prawdziwe, a tylko dąży do wytłumaczenia, dlaczego tak jest. Między tymi dwoma elementami, tj. tym, co wyjaśniamy (*explanandum*) i tym, przez co wyjaśniamy (*explanans*) musi zachodzić związek logiczny i przedmiotowy.

Wyjaśnianie dokonuje się dzięki logicznej i przedmiotowej relacji, zachodzącej między jednym a drugim zjawiskiem lub między jednym a drugim zdaniem czy też zespołem zdań. Oznacza więc wyprowadzanie zdania, przyjmowanego już za prawdziwe, z innych zdań, również za takie uznanych. Na płaszczyź-

<sup>4</sup> Por. L. Nowak, *Arystotelesowska teoria nauki*, SPCh 12 (1976) nr 1 s. 133—168; nr 2 s. 5—41.

nie przedmiotowej zjawisko wyjaśniane jest sprowadzane do zjawiska wyjaśniającego: zachowanie się wody do zachowania się jej molekuł, stan nici do ciężaru zawieszenia. Centralny problem wyjaśniania naukowego polega na odpowiedzi na pytanie, jaka zachodzi relacja między zjawiskami lub zdarzeniami, na mocy której jedno zjawisko tłumaczy w jakimś aspekcie drugie.<sup>5</sup>

### 1. Model wyjaśniania dedukcyjno-nomologiczny

Wyjaśnianie właściwe może mieć różne modele. Bardzo szeroko przyjął się model dedukcyjno-nomologiczny (D—N).<sup>6</sup> W wyjaśnianiu tego rodzaju *explanans* posiada dwa rodzaje komponentów: prawdziwość oraz warunki początkowe, zwane też granicznymi, brzegowymi lub po prostu antecedensami. W przypadku nici prawidłowość wyrażona jest zdaniem: za każdym razem nic urywa się, gdy jest przeciążona minimalną wielkością. Jako warunki początkowe figurują dwa zdania: a) dla danej nici wytrzymałość sięga 1 kg, b) ciężar zawieszony na tej nici wynosi 2 kg. Mamy więc dwa rodzaje zdań, które dopiero razem dają *explanans*: zdanie ogólne, wyrażające jakieś prawo, i zdanie szczegółowe, mające znaczenie dla danego przypadku, konkretyzujące go bliżej. Między prawem a przypadkiem zachodzi związek, który uważa się za dedukcyjny.

Wyjaśnianie jest możliwe dzięki związkowi dedukcyjnemu między zdaniami. Przesłanki są zdaniami wyjaśniającymi, a konkluzja — zdaniami wyjaśnianymi. W systemie dedukcyjnym jest zatem taka klasa zdań uważanych za prawdziwe, które są wyprowadzane na mocy reguł wnioskowania z innej klasy zdań, również przyjmowanych jako prawdziwe. Zdania szczegółowe lub mniej ogólne wyprowadza się ze zdań ogólnych: aksjomatów, praw, hipotez, założeń lub warunków po-

<sup>5</sup> K. R. Popper, *Logik der Forschung*, Tübingen (1935), <sup>2</sup>1966 s. 31 nn. Por. J. Kmita, *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1975.

<sup>6</sup> Model D—N jest uważany na ogół za naczelny. Za jedną z jego odmian można uważać model I—S, indukcyjno-statystyczny opierający się na prawach statystycznych. Zob. C. G. Hempel — P. Oppenheim, *The Logic of Explanation*. W: H. Feigl — M. Brodbeck (wyd.), *Readings in the Philosophy of Science*, New York 1953 s. 319—352; C. G. Hempel, *Aspects of Scientific Explanation*, New York 1965; tenże, *Philosophy of Natural Science*, Englewood (Cliffs) 1966; E. Nagel, *Struktura nauki* (tł. z ang.), Warszawa 1970 s. 23 nn.

czątkowych. Celem tego zabiegu jest wyjaśnienie, dlaczego zachodzą określone zdarzenia, fakty, struktury, zjawiska, stany.

Wyjaśnianie rodzaju D—N stanowi podstawowy problem dla metodologii teologicznej. Toteż teologowie dzielą się pod tym względem na dwa przeciwne obozy. Według jednych wyjaśnianie powyższego rodzaju może mieć zastosowanie wyłącznie w naukach przyrodniczych, empirycznych i posiadających przedmiot osiągalny bezpośrednio. Teologia więc nie może się posługiwać wyjaśnianiem tego rodzaju i w tym sensie nie jest nauką. Teologia bowiem nie może wyjaśniać, dlaczego Syn Boży wcielił się, dlaczego człowiek popełnia zło, dlaczego Kościół rozwija się w dziejach tak a nie inaczej, jakie są prawa ekonomii Bożej itp. Nawet gdyby można było odpowiadać na te pytania, to jedynie w formie przytaczania odpowiednich zdań objawionych, bez istotnej dla nauki weryfikacji empirycznej.

Zdaniem innych w teologii ma miejsce wyjaśnianie naukowe i stąd teologia jest nauką w ścisłym znaczeniu, chociaż posiada pewne swoje odrębności. Stanowi wiedzę podporządkowaną wiedzy Bożej, a więc objawieniu (*scientia subalternata*), a przez to staje się systemem konkluzji najbardziej pewnych i opartych na oczywistości wynikania (*scientia conclusionum*). Posługuje się wyjaśnieniem dedukcyjnym i redukcyjnym. Nie są wprawdzie wyjaśniane bezpośrednio same przedmioty religijne, np. rola łaski Bożej, ale są wyjaśniane ludzkie fakty religijne, przedmioty zaś są tłumaczone pośrednio, dzięki wyjaśnianiu zdań objawionych. Według zwolenników tego stanowiska teologia chrześcijańska posiada również pewnego rodzaju sprawdzalność. W ramach teologii naturalnej podstawę dla takiej sprawdzalności daje doświadczenie religijne, a w ramach teologii objawionej możliwa jest sprawdzalność innego rodzaju, tj. sprawdzalność poprawności wynikania oraz pośrednia sprawdzalność prawdziwości sądów przez wykazanie, że są rzeczywiście objawione przez Boga.<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Zwolennicy tego stanowiska, bardzo liczni, rekrutują się przeważnie spośród tomistów. Por. I. Różycki, *Metodologia teologii dogmatycznej*, Kraków 1947 s. 26 nn.; J. M. Bocheński, *Logik der Religion*, Köln 1968 s. 64 nn.; Ch. A. Coulson, *The Similarity of Science and Religion*. W: I. Barbour (red.), *Science and Religion*, London 1968 s. 55—77; H. K. Schilling, *The Threefold Nature of Science and Religion*, tamże, s. 78—100; D. D. Evans, *Differences between Scientific and Religions Assertions*, tamże, s. 101—133; A. Grabner-Haider, *Theorie der Theologie als Wissenschaft*, München 1974 s. 71 nn.

W teologii naturalnej wyjaśnia się np. dlaczego niektórzy ludzie z taką siłą pragną Boga. Siła pragnień jest proporcjonalna do wielkości dobra będącego ich przedmiotem. Poznanie ludzkie przedstawia Boga jako najwyższe Dobro. Kto więc przyjmie realność istnienia Boga, rozwija w sobie — w sprzyjających warunkach — dążenie do zjednoczenia z tym Dobrem. W teologii objawionej występuje typowe wyjaśnianie prognostyczne. Pytamy, w jakich warunkach i dzięki czemu człowiek może osiągnąć zbawienie, do którego dąży. Wyjaśnienia szukamy w Biblii. Znajdujemy tam zdanie objawione: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony” (Mk 16, 16). Jako warunki początkowe pozostają jedynie fakty wiary i przyjęcia chrztu. Mamy też wyjaśnienia typowe dla teologii spekulatywnej. Z objawienia wiemy, że w Jezusie Chrystusie jest pełna natura ludzka, ale nie ma osoby ludzkiej. Stawiamy więc pytanie, co się stało w ludzkiej naturze Jezusa Chrystusa, że nie jest ona osobą ludzką, chociaż jest takim samym człowieczeństwem jak u innych ludzi. Na takie pytania próbują dać odpowiedź hipotezy i teorie teologiczne. Podane przykłady świadczą, że model wyjaśniania D—N nie ma w ścisłym sensie zastosowania w teologii, gdzie jego realizacja sprowadza się do form jedynie naukopodobnych.

## 2. Model poziomów poznawczych

Wielu uczonych, idąc za Arystotelesem, chce wyodrębnić rodzaj wyjaśniania rozumiany jako sprowadzanie zjawiska nieznanego (*sequens*) do wcześniej znanego (*antecedens*). Podaje się rację efektu lub zjawiska, stawiając *explanandum* w świetle zjawiska bardziej znanego. Przykładem może być kinetyczna teoria gazów, która tłumaczy zjawisko zachowania się gazów przez przyrównanie nieznanymi zjawisk, ujętych prawem Boyle'a — Charlesa, do zjawisk tak znanych i prostych, jak ruchy zwykłych kul bilardowych. W konsekwencji jest to rozciąganie wiedzy na teren rzeczy nieznanymi lub mniej znanych. Wyjaśniać — znaczy wyprowadzać dane nieznanne z danych znanych uprzednio, „przed-danych”.<sup>8</sup>

<sup>8</sup> W. Dray, *Laws and Explanation in History*, N. York 1964; P. W. Bridgman, *The Logic of Modern Physics*, N. York 1968; M. Scriven, *Explanations, Predictions and Laws*. W: H. Feigl — G. Maxwell, *Minnesota Studies in the Philosophy of Science*, t. 3, Minneapolis 1970 s. 189 nn.; A. Diemer, *Die Trias Beschreiben, Erklären, Verstehen im historischen und systematischen Zusammenhang*. W: *Der Methoden- und Theorien - Pluralismus in den Wissenschaften*, Meisenheim 1971 s. 7—11.

Określenie tego rodzaju wyjaśniania jest dosyć ogólnikowe i nieprecyzyjne. Trudno zwłaszcza ustalić, czym jest owo „przed-dane” i jak się z nim wiąże „dane”. Jeżeli dana uprzednio jest istota lub zasada, to zachodzi zwykle wyjaśnianie filozoficzne. Jeżeli jest nim prawidłowość i zdania początkowe, to realizuje się model D—N (lub I—S). Wydaje się też, że nie można w ogóle próbować cokolwiek tłumaczyć inaczej niż nieznanie przez bardziej znane. Toteż zwolennicy tego wzorca wyjaśniania uważają, że znane „przed-dane”, będące elementem teoretycznym, muszą być rozumiane szerzej, a nie utożsamiać się z „ogólnym” względnie z „prawem”. Należą do nich także konstrukcje, modele, a nawet zjawiska i fakty historyczne. Mogą przy tym zachodzić przypadki, w których zjawisko nieznanie tłumaczy się w świetle drugiego zjawiska wprawdzie również nieznanego w swej istocie, ale mającego jakąś zdolność uprzystępniania pierwszego z nich.

Wzorec poziomów poznawczych był stosowany w teologii, zanim został rozpracowany teoretycznie we współczesnej metodologii. Można wyodrębnić trzy jego odmiany, z których wszystkie są jedynie „wyjaśnianiopodobne”

a. Najszerzej praktykowana bywa odmiana wyjaśniania treści zdań objawionych przez stosowanie porównań, przybliżeń i zobrazowań, branych ze świata doczesnego. Na tej zasadzie ukształtował się cały antropomorfizm w wyjaśnianiu pojęcia Boga i kosmomorfizm w nauczaniu o królestwie niebieskim. Kiedy np. katechizm poucza, że Bóg stworzył świat w sposób wolny, to wyjaśnia ten fakt przez odwołanie się do zjawiska wolności w człowieku, na podobieństwo którego przypisuje się wolność także Przyczynie Najwyższej. Wyjaśniając, dlaczego w Trójcy Duch Św. nie utożsamia się z Synem Bożym lub nie jest drugim Synem Bożym, teologia powołuje się na odrębność intelektu i woli w człowieku.

b. Często też występuje odmiana ilustracyjna, gdzie jakies zjawisko doczesne nie ma żadnego związku z rzeczą wyjaśnianą w teologii, a jedynie ilustruje myśl. Wyjaśnianie takie stanowi więc raczej wyjaśnianie czystej możliwości, a nie wskazanie na związki i przyczyny. Praktycznie jednak odbierane jest tak, jakby wskazywało w pewnym sensie na przyczynę (*para-explanatio*). Do tej odmiany można zaliczyć przypowieści biblijne, stosowane również w teologii. Np. przypowieść o siewcy i chwacie (Mt 13, 1—43) ma tłumaczyć, dlaczego część słuchaczy nie wierzy, dlaczego jedni stają się lepszymi chrześcijanami, a drudzy gorszymi, dlaczego można wia-

rę stracić, skąd bierze się zło w duszy i w Kościele, w jaki sposób walczyć ze złem itp. Zamiast wyjaśniania wprost dobie-rany jest starannie obraz tych możliwości: ziarna padają na różny rodzaj gleby, siewców jest dwóch — dobry i zły, dla uczynków ludzkich nastąpi również „czas żniw”. W rzeczywistości jest to więc raczej ilustrowanie myśli przez odpowiednio skonstruowane obrazy z życia codziennego.

c. Coraz częściej stosuje się odmianę wyjaśniania polegają-cego na dosyć luźnym zestawianiu zjawiska ze zjawiskiem, rzeczy z rzeczą, problemu z problemem, bez względu na charakter związków i wynikanie jednych z drugich. W teologii zestawia się po prostu jeden fakt religijny z drugim lub jedną prawdę objawioną z drugą, np. sakramenty z wydarzeniami paschalnymi, łaskę z miłością, fakt Wcielenia z ideą ekonomii zbawienia itp.

### 3. Wzorzec mentalnościowy

Niektórzy uczeni zwracają uwagę, że w praktyce o wyjaśnianiu decyduje status mentalności danego środowiska lub okresu historyczno-kulturowego. W konkretnym środowisku lub okresie wytwarza się pewien zespół poglądów, przekonań, kanonów i idei naukowych, uważany ogólnie za naturalny, pewny, ogólnie przyjęty, niemal za matrycę aksjomatów. Zespół taki nie wymaga wyjaśnień, lecz wyjaśnia wszystko inne. Wyjaśnianie więc wewnątrz tego rodzaju tradycji polega na odnoszeniu zjawisk do owych ideałów jasności naturalnego porządku. Oczywiście, wchodzą tu w grę nie tylko idee potoczne, ale także naukowe: koncepcja Ptolomejska, Newtonowska, Einsteinowska, wielowymiarowości itp. Rzeczy, które dzieją się zgodnie z przyjmowanymi ideami, nie są uważane za tajemnicze. Natomiast to, co ma być wyjaśnione, pozostaje w pewnej niezgodzie z tymi ideami, w kontraście lub w sprzeczności. Wyjaśniając rzeczy odbiegające od ideału naturalnego porządku, sprowadza się je do niego. Często trzeba sam ten porządek poszerzyć, żeby dokonać koniecznej harmonizacji. Taka odmiana wyjaśniania ma wyraźnie charakter historyczny: powstaje w określonym kręgu, spotyka się lub konkuruje z innymi sposobami wyjaśniania i uprawiania nauki, wzrasta i doskonali się.<sup>9</sup> W całości jest to słuszne. W takim wzorcu trudno o wy-

<sup>9</sup> S. Toulmin, *Foresight and Understanding*, N. York 1963; N. R. Hanson, *The Concept of the Positron*, N. York 1963; S. Toulmin - N. R. Hanson - T. Mischel, *Pragmatic Aspects of Explanation*, Phs

pracowanie reguł obiektywnego poznania, chociaż słuszne jest w nim zwrócenie uwagi na dominację pewnych tradycji mentalności.

W poznaniu teologicznym, zwłaszcza środowiskowym, wzorzec ten odgrywał faktycznie olbrzymią rolę, ale nie znaczy to, żeby miał być dostatecznie rozpracowany teoretycznie. Pojawily się tylko fragmentaryczne refleksje nad nim w ramach badań mentalności Kościoła w poszczególnych epokach oraz badań ogólnej świadomości Kościoła. Faktycznie jednak teologowie wyjaśniają wiele problemów przez odwołanie się do uznanych, obiegowych idei, pojęć, przekonań. Wystarczy przytoczyć jako przykład, że w okresie bardziej rozbudowanej wiary w diabła wiele rzeczy wyjaśniano wskazywaniem na ten czynnik i to wystarczyło nawet uczonym. W ten sposób wyjaśniano istnienie grzechu, zła moralnego, zbrodni, słabości, chorób, wojen, trudności gospodarczych, niepowodzeń, zatargów społecznych itd. Podobnie wiele rzeczy tłumaczy się w teologii przez odwoływanie się do aktualnego *common sense*.

#### 4. Wzorzec *ex principio*

Istnieje wreszcie model wyjaśniania polegający na sprowadzaniu mnogości zjawisk niewyjaśnionych do zasady jednej naczelnej. Przypomina on Kantowskie rozumienie wyjaśniania jako wyprowadzania z jakiejś zasady.<sup>10</sup> Szeroko stosowany jest w wielkich systemach filozoficznych, ale występuje również na terenie nauk szczegółowych.<sup>11</sup> Chodzi o sprowadzanie zjawisk niejasnych do jakiegoś jednego zjawiska, przyjętego jako naczelne lub sformułowanego w postaci *principium*, np. próba sprowadzenia wizji świata do jednego schematu, który można by nazwać „prawo-podobnym”. Ponieważ zasada główna rodzi zasady pochodne, w efekcie powstaje wiele systemów naukowych, które nie zawsze są styczne ze sobą. Dla ilustracji można wskazać, że w arystotelizmie wyjaśnianie dokonuje się w oparciu o zasadę „możność-akt”, w teilhardyzmie — w opar-

32 (1966) nr 33—34 s. 40—60. W pewnej mierze odmiana ta odbiega od niezmiennej „struktury mentalnej” strukturalizmu. Por. A. Folkierska, „Struktura mentalna” — propozycja C. Lévi-Straussa dotycząca koncepcji człowieka, SF 18 (1974) nr 12 s. 75—87.

<sup>10</sup> *Erklären heisst von einem Prinzip ableiten*. I. Kant, *Kritik der Urteilskraft* § 78. W: *Gesammelte Schriften*, t. 5, Königsberg 1903 s. 412.

<sup>11</sup> Por. M. Friedman, *Explanation and Scientific Understanding*, JPh 71 (1974) s. 5—19. Co do Teilharda zob. Cz. Bartnik, *Problem historii uniwersalnej w teilhardyzmie*, Lublin 1972 s. 63 nn.

ciu o zasadę „ewolucja od mnogości ku jedności”. Stąd dla arystotelizmu wyjaśniać człowieka lub jego życie to wskazywać, co się u niego wiąże z możliwością, a co z aktem. Dla teilhardyzmu wyjaśnić wędrówki ludów to ukazać ich miejsce w unifikacji antropogenetycznej.

Teologia typu klasycznego posługuje się w wielkiej mierze wyjaśnianiem systemowym, a więc tomistycznym, augustyńskim, ostatnio teilhardowskim itp. W oparciu o dany system powstaje kierunek teologiczny, który dąży do wyjaśnienia całości problemów chrześcijańskich w oparciu o główne zasady systemu. Zdania objawione są pewnego rodzaju tworzywem dla poszczególnych systemów, charakteryzujących się jakąś jedną fundamentalną zasadą. Tym tłumaczy się wielość teologii i wielość wyjaśnień teologicznych. Stąd np. różnie bywa wyjaśniany związek duszy z ciałem. Według augustynizmu ciało jest tymczasowym mieszkaniem duszy, tomizm zaś uważa ciało za materię — możliwość, a duszę za formę substancjalną — akt, w teilhardyzmie natomiast ciało i dusza stanowią jedną diadę, w której ciało jest historyczną macierzą, a dusza eschatycznym rezultatem ewolucji. Pomimo to model wyjaśniania *ex principio* wydaje się zbyt jednostronny, ubogi treściowo i abstrakcyjny.

#### IV. BIBLIJNE POJĘCIE WYJAŚNIANIA

Pewnych wskazówek dla wyjaśniania teologicznego można się doszukać w Biblii. W N. Testamencie występują cztery terminy, związane w jakiś sposób z wyjaśnianiem: *diasafeo*, *exegeomai*, *emfanizo* i *emfaino*.

Po wysłuchaniu przypowieści o siewcy i chwaście apostołowie zwracają się do Chrystusa z prośbą o jej wyjaśnienie (*diasafesis*, Mt 13, 36). Wyjaśnienie nastąpiło w postaci wskazania, które elementy są paralelne w obrazie i nauce przypowieści: pole to świat, siewca to Bóg, zły siewca to szatan itp. Takie pojęcie wyjaśniania odpowiada ówczesnemu językowi religijnemu, który dla oddania rzeczy dążył jedynie do pokazania ich według określonego porządku lub w jakiejś szczególnej relacji (por. Mt 18, 31). W rezultacie jest to co najwyżej wyjaśnianie przypominające model poziomów poznawczych.

*Exegesis* stosowane jest w znaczeniu interpretacji potocznej i zdania sprawy z tego, co zaszło (Łk 24, 35; Dz 10, 8). W głębszym ujęciu chodzi o wydobywanie sensu zbawczego faktów, które się dzieją dostrzegalnie (Dz 15, 12; Dz 21, 19). Odnosi się to również do indywidualnych wizji religijnych, których sens

wykładało się Kościołowi (Dz 15, 14). Dla Łukasza jest to więc ukazywanie wielkości zbawienia Chrystusowego w widzialnych zdarzeniach historycznych. Bardziej mistyczne znaczenie posiada ten termin u św. Jana, według którego Jezus Chrystus jest wyjaśnieniem Ojca, relacją o Ojcu, egzegezą Ojca dla ludzi (J 1, 18).

Używane jest też *emfanizo* w sensie: wykazać, objaśnić, wyłożyć, uczynić jasnym. U Łukasza występuje raczej w sensie tworzenia dowodu w jakiejś sprawie, zbierania argumentów, wnoszenia sprawy do decyzji, np. oskarżenia przeciwko Pawłowi (Dz 23, 15. 22; 24, 1; 25, 2. 15). W liście do Hebrajczyków jest to osiągnięcie wielkiej wartości osobistej i okazanie jej przez odpowiednie postępowanie (Hbr 11, 14; 9, 24). Może też oznaczać wewnętrzne objawienie się Chrystusa tym, którzy Go miłują (J 14, 21—22), albo materialne ukazywanie się zmarłych (Mt 27, 53).

*Emfaino* zawiera jakby syntezę tych znaczeń: wyjaśnianie religijne to przede wszystkim objawienie się prawdy. Konkretnie jest to objawienie się Ojca czy pokazywanie się nacznie ludziom Chrystusa zmarłychwstałego (Dz 10, 40; Rz 10, 20). W ten sposób w N. Testamencie najważniejszym sensem wyjaśniania jest ukazywanie się Bóstwa całemu człowiekowi w historii, a zwłaszcza po jej zakończeniu.

\*

\*

Jak widać, teologia może się posługiwać różnymi rodzajami wyjaśniania, tak jak i inne nauki. W teologii jednak żaden rodzaj wyjaśniania nie jest dokładnie taki sam, jak w filozofii i w naukach szczegółowych. Stanowi to o bogactwie teologii, która ma być refleksją nad pełnym zjednoczeniem człowieka z Bogiem. Dla teologii pierwszorzędne są wartości personalne, prowadzące do zjednoczenia osoby ludzkiej z Bogiem. Właściwe wyjaśnianie teologiczne to bycie bardziej w Bogu, osiągnięcie ściślejszej z Nim łączności przez większą „przejrzystość” transcendencji, czyli tajemnicy Boga i Jego obecności dla człowieka (*explanandum*). Wszelkie dostępne człowiekowi sposoby, zdarzenia, teksty i rozumowania służą przybliżeniu mu tej tajemnicy. Rezultat więc ostateczny wyjaśniania wykracza poza zwykłą zgodność umysłu z rzeczą. Chodzi bowiem o coraz większą zgodność całej osoby ludzkiej i całej ludzkości z rzeczywistością Boga.

## Erklärung in der Theologie

## Zusammenfassung

Der Verfasser ist bestrebt, den methodologischen Stand der Erklärung in der katholischen Theologie darzustellen. Zuerst bespricht er die verschiedene Arten von Erklärung im weiteren Sinne: nominelle oder begriffliche, textgemässe, definierende, beschreibende, genetische, funktionelle und strukturelle. Dann erwägt der Verfasser die Fakten und Möglichkeiten, vier Modelle einer wissenschaftlichen Erklärung im engeren Sinne in der Theologie anzuwenden. Es gibt nämlich: 1° ein deduktiv-nomologisches Modell (D—N, dessen Variation I—S, d.h. induktiv-statistisches Modell ist); 2° Modell der Erkennungsebenen; 3° Modell der Mentalitäten in den konkreten Umgebungen und historischen Perioden; 4° Modell eines Prinzips, auf welches man alle Erscheinungen zurückzuführen versucht (*ex uno principio*). Jedem Muster sind Beispiele und Versuche der entsprechenden theologischen Erklärung beigelegt.

Aus diesen Untersuchungen geht hervor, dass keines der in der Naturwissenschaften angewandten Modelle sich vollständig mit den Analogiefällen in der Theologie identifizieren lassen kann. In der Theologie ist demnach die Mehrzahl der Methoden bedeutend grössere als in anderen Wissenschaften. Man kann aber nicht dem Gebrauch verschiedener Modelle von wissenschaftlichen Erklärung in der Theologie einen gewissen Wert absprechen. Es scheint dabei, dass der spezifische, hauptsächlich durch ihren Gegenstand bestimmter Status der Theologie alle diese Modelle beeinflussen muss.

Zu diesem Zweck greift der Verfasser zum biblischen Begriff der Erklärung. Im Neuen Testament ist sie grundsätzlich durch vier Ausdrücke wiedergegeben: *diapheo*, *exegeomai*, *emphanizo*, *emphaino*. In ihrem Licht ergibt es sich, dass jede theologische Erklärung schliesslich auf dem Verhältnis zwischen der menschlichen Person und Gott basiert ist. Sie ist somit die Offenbarung und Enthüllung des geheimnisvollen Gottesgegenwart der menschlichen Person gegenüber. Die theologische Erklärung spielt sonach nicht, nur eine epistemologische Rolle, sondern auch eine persönliche und ontologisch-religiöse.

Cz. Bartnik